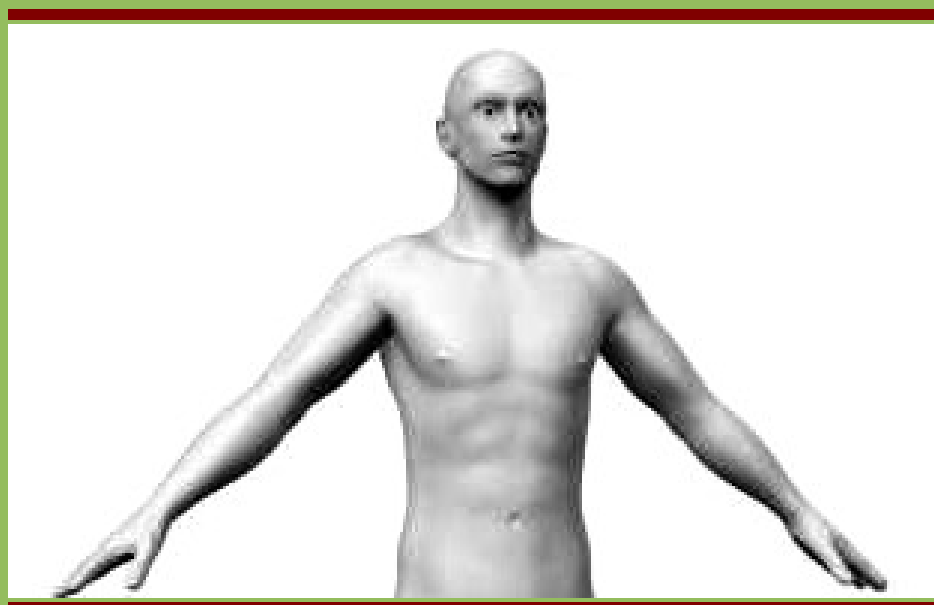


boczny tor 74

przedwiosenne porządki, czyli wklejone z pamięci / 16.03.2010



Nie szukaj wiatru w polu

„Nasze myślenie powinno pachnieć jak łany żyta w letnie wieczory”. Nie wiem, na ile wierne to tłumaczenie gdzieś zapisanych przez F. Nietzschego słów. Nie dbam o to. Wiem jak pachnie ziemia nagrzana po upalnym dniu, jak pomału studzi się w mroku i jak intensywnie przenika w krótką noc. To najwspanialsze chwile – wypełnione dojrzałą barwą i głębokimi zapachami. Żadne tam marzenia, tak jest. A że bywa nie co dzień – to nic, to marne usprawiedliwienie na inne pory dni i lat. Żyjemy, żyjemy, żyjemy. Nie po trzykroć, więc nie świętujemy czekania. Dość myślenia: po co, dlaczego, kiedy? Wiemy swoje, wiemy: że. Bądźmy jak łany żyta w późne letnie wieczory – pełni i skłonni do falowania na wietrze.

Tak jakby

- Co u ciebie?
- W sensie, że tak w ogóle? Trochę ostatnio bez sensu.

Zmiany na profilu

- To miłość czy potrzeba?
- I.
- I co?
- I nico. Mam projekcje w jego kierunku.
- A on?
- Ostatnio się u mnie zalogował, nie wiem jak.
I wkleił mi się z pamięci.

Bez śmietanki

- Jestem jakaś śpiąca.
- Możesz się położyć.
- Ale naprawdę zasnę.
- Nie przeszkadza mi to.
- Masz kogoś?
- Mam kawę.

Z pamiętnika owsika

Człowiek głęboko wycofany w siebie
w kontaktach z ludźmi słyca tematy.

Reklama z odzysku

„W życiu trzeba dawać i brać. Daj. Weźmiemy”.

/ nadesłał: marks

Uję, aszę, szam

Straszę, odstraszam, abstrahuję. Chcę się podobać,
wyróżnić, upodobnić do oczekiwań. Zajmuję wolne miejsce,
zwalniam się z obowiązku współczucia. Spijam do końca.
Z nienawiści Kocham wszystkich.

/ Dragon, wieczór pojebów

Wybór nie leży

Zawsze masz wybór. Ale nie zawsze masz co wybrać.

Mglenie

Jak we mgle. Jasno aż nie widać.

Lubię to!

Nietrwałość, nieczułość, niedopasowanie.

Chłód. Bładość. Ból. Lęk. Brak. Niewiara.

Swąd spalonych powiek.

Powódź

Ciepleje. Odmarza. Spływa. To dostateczny powód, by zamienić ilość na jakość, jakość na ja, ja na zawsze, zawsze na teraz.

Pozostałości

Jest tak: i tak jesteś.

Po mnie

Dziś mnie nie ma. Nie ma. Nie mogę wstać, ruszyć się, objąć.

Można by popłakać, lecz łzy lecą same. Żałosny brak czegokolwiek do powiedzenia z siebie.

(Doktorze, nażarłem się magnezu i wcale nie jest mi lepiej!)

Wiosenność

Pierwsze oznaki wiosny: senność.

Kawalerka

Trzy tygodnie temu kupiłem miętę. Rośnie, rozrasta się przy oknie do słońca. A wczoraj znikąd pojawiły się mszyce.

Co począć? Tak mało wiem o hodowli biedronek.

Przeczytałem tylko, że w warunkach domowych „są miłe, niekłopotliwe, czasem fruwiąją”. To straszne, niewiele trzeba a zaczną się wzruszać swoim odbiciem na szybie.



Wirus smutku

Może nie tak spektakularnie jak wirus AIDS, ale nie mniej skutecznie atakuje nas podobno inny wirus CEBV, krewniak HIV. Ma on to do siebie, że działa nie tylko w wydłużonym okresie inkubacji, ale i nie niszczy ciała, tylko psychikę ludzką, wprowadzając zakażonych w stany depresji, katalepsji i totalnego zniechęcenia życiowego.

Wszyscy naukowcy są zaniepokojeni, że nadchodzi Nowa Era Melancholii, która wcale nie jest rezultatem rozluźnienia tradycyjnych więzi rodzinnych i utraty wiary w istniejące instytucje społeczne, tradycje historyczne czy pokrewieństwo kulturalne, ale po prostu – najprawdopodobniej – skutkiem ataku wirusa, a więc czynnika w pełni biologicznego; przynajmniej w tym zakresie, w jakim drobnoustrój uznawany jest za coś, co żyje (spór o to, czy wirus zaliczyć można do świata żyjącego, toczy się od lat).

[...] CEBV (taki skrót w medycynie tej jednostki chorobowej) może być chorobą psychosomatyczną, ale może być również chorobą wirusową. Dwaj uczeni Epstein i Barr, podejrzewają o jej wywołanie odkrytego przez siebie wirusa, a raczej mutantą wirusa herpes, znalezionej w międzymózgowiu samobójców, którzy targnuli się na życie w wyniku głębokiej depresji i narastania jej stanów.

[...] Ci, którzy zapadają na chorobę CEBV, nie wiedzą nawet, jak się przed nią bronić. A najbardziej zagrożeni są ludzie w sile wieku: w przedziale 25-45 lat. [...] Rozpoznanie jest bardzo trudne i wielu lekarzy zaleca tradycyjne środki stosowane przy depresji; najczęściej preparaty litu. Tymczasem podkreślamy to z całym naciskiem i rozeznanie, chodzi tu o chorobę wywołaną WIRUSEM MUTANTEM. Czasami wśród fachowców określa się CEBV jako syndrom Epsteina-Barra. Myślę, że słyszeliście Państwo te nazwiska? Tak, nie mylicie się – są to uczeni, którzy wyodrębnili wirusa opryszczki! CEBV to zmutowany herpes!

[...] pierwszym symptomem choroby są narastające objawy zmęczenia. Wkrótce potem chorzy popadają w stan depresji. Choroba wiedzie ich – jak to obrazowo ujął jeden z chorych – „w czarne krajobrazy nieubłaganych koszmarów”. Podróżują w strefach narastającego strachu, obsesyjnej paniki nie dającego się niczym odeprzeć zagrożenia. Innymi symptomami są objawy podobne do silnej grypy: ból gardła, ból głowy ucisk na gałki oczne, aż do występowania „mgły przed oczyma”, rozległe nerwobóle, i „strzykanie w stawach”, powiększenie gruczołów limfatycznych, falowanie gorączki, silne mdłości, zwiększone wydzielanie potu. Objawy te mogą trwać przez tydzień (stąd zwykle uznaje się je za grypę), jak i przez dłuższy czas, niekiedy nawet całe lata.

Razem z postępem choroby, która [...] rozwija się w cyklach po około 60 dni każdy – pojawiają się i inne symptomy: zakłócenia w procesach metabolicznych mogące prowadzić do szybkiego, nadmiernego tycia albo chudnięcia, zwiększanie się wrażliwości na zimno, występują kłopoty z koncentracją na wytyczonym zadaniu, dochodzi do zaników pamięci podobnych do amnezji. Chory jest pełen lęku, pojawiają się u niego fobie, których przedtem nie miał i widoczne zmiany w stosunku do otoczenia (wzrasta agresywność bądź cechuje go kompletna pasywność). Później ujawniają się ostre bóle w klatce piersiowej, kłopoty z oddychaniem, zadyszki; na skórze chory doświadcza licznych wykwitów i wysypek, zaczynają wypadać mu włosy i rozwija się paradontoza. Kobiety nabywają skłonności do poronień, mężczyźni zaś stają się impotentami. Na koniec choroba niesie ze sobą cały „zestaw” koszmarów, które są tak straszne, że jak twierdzą pacjenci – wolą po prostu nie spać!

[...] Aby zwiększyć chaos CEBV jest najczęściej źle diagnozowany i – uznając ją za inną jednostkę chorobową – lekarze stosują niewłaściwą terapię. CEBV jest brana za grypę z powikłaniami, za miażdżycę, chorobę Hodgina'a, leukemię, reumatyzm. To we wcześniejszych stadiach. Później – za ostrą depresję.

Choroba zawsze atakuje inaczej. Niektórzy chorujący na CEBV normalnie pracują, skarżąc się jedynie na ogólne wyczerpanie i liczne dolegliwości. Inni natomiast są tak słabi, że nie potrafią o własnych siłach wstać z łóżka. Dolegliwości pojawiają się nagle, by nieoczekiwanie zniknąć. W pewnym momencie chorzy czują się zupełnie dobrze. Cieszą się, że co złe już minęło, ale to nieprawda. Kolejny atak przychodzi ze zdwojoną mocą!

[...] Nie wiem co będzie dalej z tą chorobą. Nikt nie wie nawet czy jest ona zakaźna. Wiem tylko, że nagle pojawiła się nowa plaga, o której nie chce się wspominać, bo nie wiadomo nawet, jak jej zapobiegać. Ona oficjalnie nie istnieje, choć lekarze starają się ją leczyć na wszystkie możliwe sposoby.

/ Andrzej Duszak

za: http://www.sm.fki.pl/SMN.php?nr=Wirus_smutku



**NIE OBAWIAJ SIĘ NAJGORSZEGO
NAJGORSZE SĄ OBAWY**



w następnym numerze

